

PROTOKOŁ.

Dnia 18 grudnia 1920 roku, mnie, oficerowi informacyjnemu II Brygady p.por Lasborysowi, mieszkance wsi Kajminy / Kajmińce/Jan Zynis zameldował co następuje: "Dnia 12 grudnia 1920 roku o godzinie 6 wieczór litwini odkryli po naszej wsi, leżącej w pasie neutralnym, ogień z artylerji i karabinów maszynowych od strony Odotoryszek, Birejtiszek, i Użokomerów, najwięcej ogień był skierowany na maj.Wierszuliszki i Bortkuszeki, a później gęstemi tyraljerami, strzelając, zaczęli następować na naszą wieś. Gdy zaszli do wsi, zaczęli szukać po mieszkańcach i pytać się gdzie są polacy. A ponieważ do naszej wsi polacy po zawarciu rozejmu nie zachodzili zupełnie, więc my i odpowiedzieliśmy litwinom że polaków tu niema i nie było. Wówczas dowiedzieliśmy się że jakaś kobieta doniosła litwinom że we wsi Kajminy jakoby stoi trzysta ukanów, więc litwini następowali bo chcieli ich zabrać. Ale, powtarzam drugi raz, że po zawarciu rozejmu, w naszej wsi nie było ani jednego żołnierza Litwy Srodkowej. Dnia 13 grudnia 1920r. o godzinie 10 rano przyjechało 4 żołnierzy Litwy Kowieńskiej i zbierali u ludności kartofle. Wogóle litwini do naszej wsi przychodzą stale, to po kartofle, to po podwoły, to drzewo im wozic. Dnia 18 grudnia 1920 r przyszło 3 żołnierzy Litwy Kowieńskiej i grożąc że zastrzelą zabrali u mieszkańców naszej wsi: Turby Wincentego szynkę, u Rożewskich mięso i u Uelisów też mięso. Ja jako sołtys wsi Kiejminy protestuję w imieniu mojej wsi przeciwko tym gwałtom co żołnierze Litwy Kowieńskiej czynią nam mieszkańcom pasu neutralnego a prawdziwość wyżej napisanego swoim podpisem stwierdzam

/-/ Jan Zynis

Wyżej napisanego prawdziwość potwierdził miesz.wsi Kajminy

Justyn Fortin x x x co oznacza jego podpis bo jest

niepismienny.

*Za zgodność odpisem*

*W Fortin*

